

Dyrektorowi szkoły, który został bezpodstawnie zwolniony, przysługuje nie tylko dodatek motywacyjny, ale też odszkodowanie.

W styczniu 2006 r. nauczyciel został dyrektorem szkoły. Miał sprawować tę funkcję do sierpnia 2010 r. Jednak w kwietniu 2007 r. rada gminy w trybie dyscyplinarnym odwołała go ze stanowiska, bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Dyrektor od tej decyzji odwołał się do sądu, domagając się odszkodowania za nieuzasadnione zwolnienie, 20 tys. zł zadośćuczynienia oraz wypłaty zaległego dodatku motywacyjnego. Sąd uznał, że dyrektor został zwolniony niezgodnie z prawem i może domagać się odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. W ocenie sądu nieuzasadnione było żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bo naruszenie dobrego imienia dyrektora przez artykuły prasowe nie jest podstawą, aby winą za nie obciążyć szkołę. Sąd uznał też, że dyrektor nie może domagać się dodatku motywacyjnego, bo ten ma charakter uznaniowy. Sąd zasądził więc od szkoły na rzecz dyrektora tylko kwotę odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia wynoszącego 9 tys. zł.

Dyrektor i szkoła nie zgodzili się z wyrokiem i odwołali do sądu apelacyjnego. Ten wskazał, że dyrektor został odwołany ze stanowiska dyrektora z naruszeniem art. 38 ust. 2 ustawy o systemie oświaty i przysługuje mu wyłącznie odszkodowanie obejmujące dodatek motywacyjny za okres nie dłuższy niż trzy miesiące. W ocenie sądu odwołanie z funkcji dyrektora nie powoduje rozwiązania stosunku pracy, a tym samym dyrektor nie ma prawa do odszkodowania za nieuzasadnione zwolnienie. Stwierdził, że szkoła powinna mu jedynie wypłacić zaległy dodatek (2,1 tys. zł).

Zwolniony dyrektor wniósł od tego wyroku skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Stwierdził, że wysokość odszkodowania w związku z wadliwym wypowiedzeniem umowy o pracę przysługuje niezależnie od tego, czy pracownik poniósł szkodę, czy nie. W ocenie dyrektora odszkodowanie nie powinno być niższe niż wynagrodzenie za trzy miesiące pracy.

Sąd Najwyższy zgodził się z uzasadnieniem dyrektora i uznał, że przysługuje mu nie tylko dodatek motywacyjny, ale też odszkodowanie na podstawie kodeksu pracy. Podkreślił, że odszkodowanie za odwołanie go z funkcji dyrektora przysługuje niezależnie, czy poniósł z tego powodu szkodę, czy nie. Zdaniem SN taka rekompensata przysługuje pracownikowi, nawet jeśli ani jednego dnia nie pozostawał bez pracy, a jego zarobki związane z nowym zatrudnieniem są wyższe niż te, które osiągał poprzednio. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części rozstrzygającej o odszkodowaniu za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji dyrektora przysługującym na podstawie przepisów kodeksu pracy i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu. / Sygn. akt II PK 288/08

*Źródło: Gazeta Prawna*